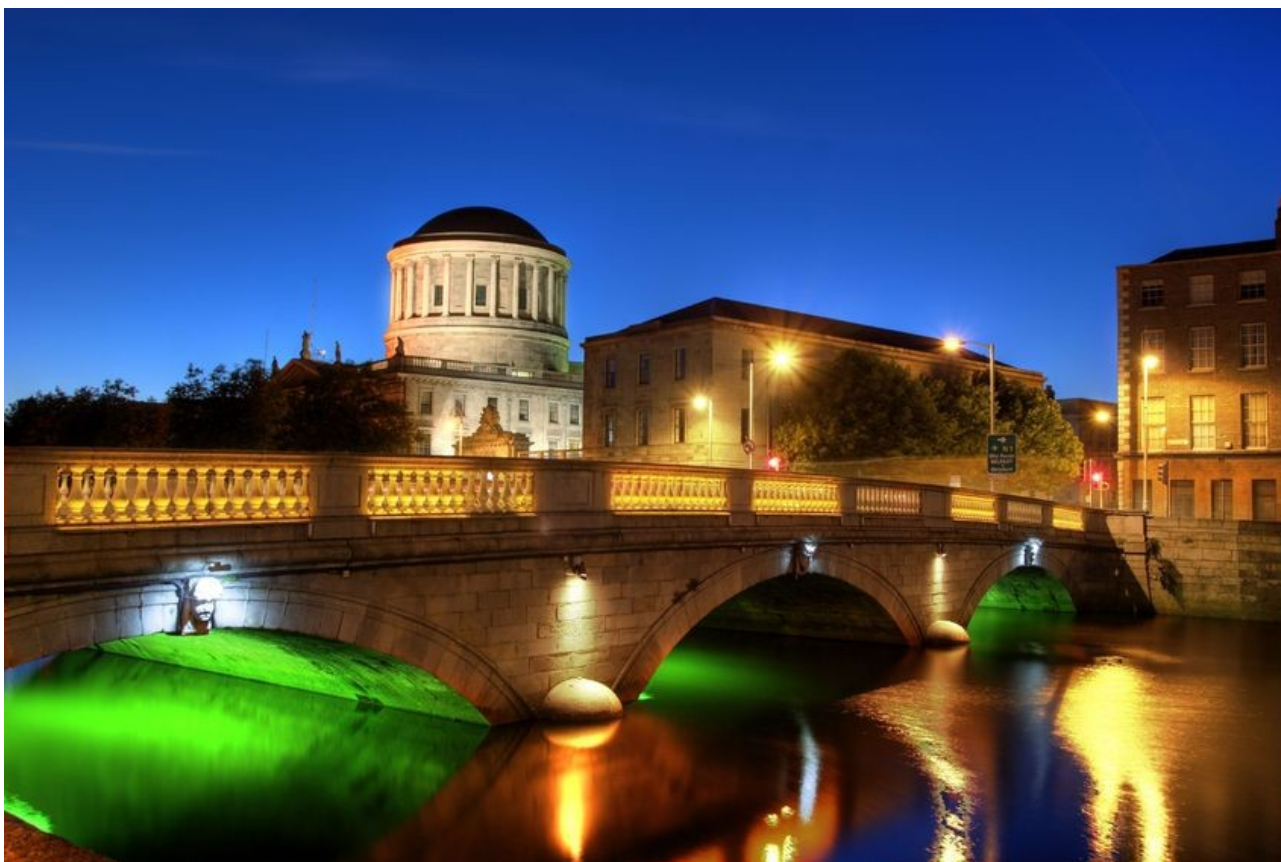


Dzień Świętego Patryka najlepiej smakuje w Dublinie



W połowie marca cały świat spogląda w stronę Irlandii, która świętuje Dzień Świętego Patryka. To idealna okazja, by pomyśleć o podróży do stolicy Zielonej Wyspy i na własnej skórze przekonać się tam o gościnności Irlandczyków.

Choć Dzień Świętego Patryka co roku przypada 17 marca, festyny w Dublinie trwają przez kilka następnych dni. Czasu na zwiedzanie i świętowanie jest zatem całkiem sporo.

Wycieczka do Dublina nigdy nie jest kompletna bez odwiedzenia lokalnych pubów, słynnych m.in. z przywiązania do tradycji. To właśnie one stanowią wizytówkę zarówno stolicy Irlandii, jak i całego kraju.

Łyk historii

Żaden lokal nie odda ducha dawnych lat lepiej niż The Brazen Head. To jeden z najstarszych pubów w Irlandii. Jego założenie datowane jest na 1198 r. Wchodząc do środka mamy wrażenie, że przenosimy się w czasie.

Ściany są ozdobione starymi zdjęciami i fragmentami z gazet. Wieczorami można tu posłuchać klasycznej irlandzkiej muzyki granej na żywo. Nie brakuje szerokiego wyboru lokalnego piwa, w doborze którego pomogą kulturalni barmani (niektórzy z nich mówią po polsku).

Pozostając po południowej stronie rzeki Liffey, warto też sprawdzić The Stag's Head, które słynie z wiktoriańskiego, drewnianego wystroju i klimatycznych witraży. Znad baru na klientów spogląda wypchana głowa jelenia, od której wzięła się nazwa lokalu. Ze względu na popularność, wieczorami może tu jednak brakować miejsca.

Dwie przecznice na południe znajdziemy kolejną irlandzką perełkę – The Long Hall. Miejsce to wyróżnia czerwono-biała stylizacja, która szczęśliwie oparła się rekonstrukcji, jaka dotknęła wszystkie budynki w sąsiedztwie.

Wnętrze zachwyca turystów drewnianym wykończeniem, lustrami i licznymi zegarami. Czerwone obicia siedzeń idealnie korespondują z resztą wystroju. Choć w weekendy może być tu tłoczno, lokal warto odwiedzić w tygodniu.

Miłośnicy piwa kraftowego i dobrego jedzenia mogą odwiedzić bar po północnej stronie rzeki Liffey – L. Mulligan Grocer. Jak sama nazwa wskazuje, niegdyś mieścił się tutaj sklep spożywczy, a dziś oprócz pubu funkcjonuje też restauracja, serwująca jedzenie z irlandzką duszą.

Kultowe lokale można by wymieniać bez końca, a każdy, kto choć raz odwiedził Dublin, z pewnością wskaże swój ulubiony. W Dniu Świętego Patryka dostępność niektórych z nich może być mocno ograniczona, dlatego czasami warto się nieco oddalić od ścisłego centrum i poszukiwanie ukrytych pereł.

Miasto tysiąca pubów

Wybierając się do stolicy Irlandii trzeba się liczyć z wyższymi cenami niż w Polsce. Za pintę piwa należy zapłacić średnio 4,5-6 euro. Cena może nieco wzrosnąć w obszarach popularnych wśród turystów (np. w lokalach w rozrywkowej dzielnicy Temple Bar).

Stosunkowo drogie jest też jedzenie. Za danie w restauracji należy zapłacić od 15 do 25 euro. Są jednak tańsze alternatywy w postaci chociażby burgerów, których koszt nie powinien przekraczać 10 euro. Za proste i popularne fish&chips, w zależności od miejsca, zapłacimy od 4 do 8 euro.

Wejście do popularnych atrakcji turystycznych to koszt od kilku do nawet kilkunastu euro. Na przykład za 1,5-godzinną wycieczkę z przewodnikiem po muzeum browaru Guinnessa zapłacimy 17,5 euro, czyli według obecnego kursu Cinkciarz.pl ok. 74 zł (wszystkie kursy z dnia 14.03.2018 r. za Cinkciarz.pl). Wstęp do Katedry św. Patryka to natomiast 6 euro.

Dwuosobowy pokój z łazienką w budżetowym hotelu w stosunkowo dobrej lokalizacji to koszt około 60-80 euro za noc (250-340 zł). Można też poszukać czegoś tańszego i nieco bardziej oddalonego od centrum lub skorzystać z oferty np. serwisu Airbnb, licząc na niższe ceny.

Weekendowy czy nieco dłuższy wyjazd do Dublina, szczególnie w okolicach Dnia Świętego Patryka, może się wiązać ze sporymi kosztami. Aby zminimalizować wydatki, warto już wcześniej wymienić walutę. Korzystne kursy oferuje np. kantor internetowy Cinkciarz.pl.

Nie tylko Dublin

Dzień Świętego Patryka obchodzony jest nie tylko w Dublinie. Zielone szaleństwo ogarnia praktycznie cały świat, a wizyta w pubie to już dla wielu osób coroczna tradycja.

Irlandzkie święto obchodzone jest hucznie także w Polsce. W 2017 r. na zielono oświetlono m.in. Pałac Kultury i Nauki w Warszawie, Ratusz w Poznaniu, katowicki Spodek czy wrocławską Halę Stulecia.

Wyspiarskie klimaty poczujemy w wielu lokalach, szczególnie tych, które swoim wystrojem nawiązują do Irlandii. Ich bywalcy w Dniu Świętego Patryka przebierają się na zielono i piją piwo w tym samym kolorze. W niektórych miejscach organizowane są również dodatkowe atrakcje, takie jak np. nauka tradycyjnego irlandzkiego tańca stepowego.